

KS. WOJCIECH TUROWSKI\*

## REKOLEKCJE SZKOLNE EWANGELIZACJĄ MŁODZIEŻY

Troska o chrześcijańskie wychowanie młodzieży to jedno z podstawowych zadań Kościoła. Wskazywanie dróg zbawienia, pełni doskonałości człowieka oraz budowanie świata bardziej ludzkiego, to sens i misja Kościoła, o czym uczy Sobór Watykański II<sup>1</sup>. Zadanie to Kościół realizuje przez systematyczną katechizację oraz różnego rodzaju formy duszpasterstwa młodzieżowego, do których należą rekolekcje ewangelizacyjne. Obecność religii w szkole od ponad dwudziestu lat, z dwiema godzinami lekcji religii tygodniowo, z dobrze opracowanymi programami i podręcznikami do jej nauki, każe myśleć, że to wystarczy. Jednak tak nie jest. Obecnie zauważa się istnienie pewnej grupy młodzieży, która z różnych powodów nie uczęszcza na lekcje religii. Trzy czwarte młodzieży szkół średnich określa się jako ludzie wierzący, jako niewierzący deklaruje się 4%, obojętni 9%, a niezdecydowani 12%. Zmniejszyło się zaangażowanie modlitewne młodzieży. Dla przykładu, w 1988 roku modlitwę codzienną odmawiało 50%, w 1996 roku – 35%, a w 2001 roku – 30%<sup>2</sup>. W 2005 roku ks. Dariusz Tułowiecki badał religijność osiemnastolatków w Ostrowi Mazowieckiej i okazało się, że 16,8% deklorowało coniedzielne uczestnictwo we Mszy św., 36,6% prawie w każdą niedzielę, 15% tylko w wielkie święta<sup>3</sup>. Powyższe dane statystyczne nie powinny napawać pesymizmem i narzekaniem: „ach ta młodzież!”, lecz inspirować do refleksji i wyciągnięcia konstruktywnych wniosków. Nakreślony problem „jakości” wiary współczesnej młodzieży winien rodzić pytanie, co należy zrobić, aby to zmienić. Jednym ze sposobów jest słuchanie młodzieży i wychodzenie naprzeciw jej potrzebom, również potrzebom wiary. Polem do działania ewangelizacyjnego, które gwarantuje dziś szkoła, są rekolekcje szkolne.

Niniejszy artykuł będzie analizą badań ankietowych, przeprowadzonych bezpośrednio po rekolekcjach wielkopostnych skierowanych do młodzieży<sup>4</sup>

---

\* Ks. Dr Wojciech Turowski – doktor nauk teologicznych, specjalność: teologia pastoralna; e-mail: turwoj@poczta.onet.pl

<sup>1</sup> Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, nr 3.

<sup>2</sup> Zob. K. Pawlina, *Religijność polskiej młodzieży*, „Wychowawca”, 2002 nr 11, s. 8.

<sup>3</sup> Por. D. Tułowiecki, *Bez Boga, Kościoła i zasad*, Kraków 2012, s. 208.

<sup>4</sup> Podmiotem refleksji w artykule jest młodzież. Samo pojęcie *młodzież* jest nieostre i trudne do zdefiniowania. Za W. Piwowskim, młodzież określa się jako grupę zawierającą się w przedziale

Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży (w 2012 roku) oraz kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży (w 2009 roku). Autor szuka odpowiedzi na pytanie: jak przeprowadzać dziś rekolekcje młodzieżowe? Interesuje go, jaki był odbiór przeprowadzonych rekolekcji w badanych grupach. W pierwszej części artykułu przedstawi on rekolekcje szkolne w przestrzeni szkolnej i katechetycznej. W drugiej części zwróci uwagę na potrzebę rekolekcji w duchu nowej ewangelizacji. W trzeciej natomiast zaprezentuje badania ankietowe w kontekście trzech aspektów nowej ewangelizacji: nowego zapału, metody i wyrazu.

### Rekolekcje szkolne

Nauczanie religii w szkole w ogólnym założeniu powinno wypełniać zadanie postawione przez Kościół – przekazać młodym słuchaczom przede wszystkim to, że tylko poznanie Chrystusa i wiara w Niego zagwarantuje im pełny rozwój ich osobowości. Głoszenie Ewangelii jest powinnością stałą Kościoła, skierowaną szczególnie do tych, którzy jej nie znają albo znają powierzchownie. Jeśli chodzi o środowisko szkolne zapewne znajdują się w nim uczniowie obojętni religijnie lub całkowicie niewierzący. Co w takiej sytuacji Kościół może mu zaoferować? Trzeba pamiętać, że „szkoła nie jest miejscem duszpasterstwa Kościoła, tzn. Kościół nie może zawłaszczyć szkoły do prowadzenia własnej działalności na jej terenie”<sup>5</sup>. Owszem, w szerokim rozumieniu duszpasterstwa i misji głoszenia Ewangelii lekcja religii mieści się w tym obszarze. I dlatego za obopólnym porozumieniem Ministra Edukacji i Kościoła prowadzona jest edukacja religijna w szkołach oraz możliwość przeprowadzenia rekolekcji szkolnych przez parafię, na której terenie znajduje się szkoła. Z uwagi na świecki charakter szkoły i dla utrzymania dialogu między szkołą a Kościołem, Kościół proponuje tylko lekcje religii, gdzie przez swój cel wychowawczy i dydaktyczny może doprowadzić niewierzących do źródeł wiary, a wierzących do pogłębienia wiedzy religijnej. Jednak w pełni rozumiana ewangelizacja może się dopiero dokonać na katechezie parafialnej, przez wtajemniczenie, wspólnotę wiary i modlitwy, poprzez celebrację liturgiczną. W takiej przestrzeni wiary należy doprowadzać ludzi do wiary dojrzałej, osobistej, skupionej na jednym centrum, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa<sup>6</sup>.

Tak więc mając na uwadze misję szkoły, jej świecki charakter oraz dialog między szkołą a Kościołem, należy stwierdzić, że rekolekcje szkolne są wyjąt-

---

wiekowym od 14-15 do 25-26 lat. Por. W. Piwowarski, *Idealy współczesnej młodzieży polskiej*, „Collectana Theologica”, 1981 nr 2, s. 66.

<sup>5</sup> K. Misiaszek, *Lekcja religii w szkole nie będzie katechezą*, [www.katolik.pl/lekcja-religii-w-szkole-nie-bedzie-katecheza,23245,416,cz.html](http://www.katolik.pl/lekcja-religii-w-szkole-nie-bedzie-katecheza,23245,416,cz.html), odczyt: 20.04.2013.

<sup>6</sup> Por. R. Jodko, *Ewangelizacja młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Młodzież a ewangelizacja w perspektywie wyzwań XXI wieku*, red. W. Nowak, Olsztyn 2000, s. 137-140; także K. Misiaszek, *Lekcja religii w szkole nie będzie katechezą*.

kiem od wymienionych reguł. Są jedyną i niecodzienną okazją do przeprowadzenia już nie lekcji religii, lecz ewangelizacji i katechezy z charakterystycznymi dla nich elementami mistagogii, wtajemniczenia i liturgii. Z drugiej strony trzeba ze smutkiem stwierdzić, że często organizatorzy nie umieją w pełni wykorzystać pod względem katechetycznym i ewangelizacyjnym tych trzech dni, które na takie działania są wprost przeznaczone.

Od kwietnia 1992 roku rekolekcje szkolne posiadają swój status prawny, który reguluje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, gdzie czytamy: „Uczniowie uczestniczący na naukę religii uzyskują trzy kolejne dni zwolnienia z zajęć szkolnych w celu odbycia rekolekcji”<sup>7</sup>.

Jak definiuje się rekolekcje szkolne, czym one są? Przez rekolekcje szkolne rozumie się akcję duszpasterską i ewangelizacyjną Kościoła, podejmowaną względem dzieci katechizowanych w ramach jednej szkoły przez grono osób do tego tego upoważnionych i odpowiednio przygotowanych<sup>8</sup>.

W Polsce realizowane są cztery modele rekolekcji szkolnych: pełne, skrócone, wieczorowe i zamknięte. Pełne rekolekcje szkolne odbywają się zamiast zajęć szkolnych. Składają się z dwóch części: liturgicznej i pedagogicznej. Pierwsza część ma miejsce w kościele, gdzie młodzież bierze udział w Eucharystii, nabożeństwach, adoracji Najświętszego Sakramentu, a także spowiada się i wsłuchuje w głoszone słowo Boże. Część pedagogiczna odbywa się w szkole lub w sali parafialnej. Tam odbywają się zajęcia warsztatowe, konkursy, spotkania z ciekawymi ludźmi, prelekcje, konferencje ewangelizacyjne lub koncerty. Właściwą cechą tego modelu jest korelacja poszczególnych działań z zamierzonym planem rekolekcji. Według drugiego modelu, tzw. skrócone rekolekcje szkolne odbywają się w dwóch wersjach: szkolnej i kościelnej. Młodzież najpierw gromadzi się na skróconych lekcjach w szkole, a potem udaje się do kościoła, gdzie mają miejsce spotkania w grupach, śpiew, nabożeństwo, a punktem kulminacyjnym jest Msza św. Trzecią formą rekolekcji szkolnych są tzw. rekolekcje wieczorowe, adresowane do młodzieży starszej, pracującej. Spotkania odbywają się wieczorem, po zajęciach szkolnych. Na pierwszym spotkaniu odprawia się nabożeństwo słowa Bożego z homilią; na drugim – droga krzyżowa z sakramentem pojednania i pokuty; na trzecim – Eucharystia. Czwarty model rekolekcji szkolnych ma charakter zamknięty. Odbywają się one w domach zakonnych lub rekolekcyjnych i przeznaczone są dla pewnej grupy (nie dla całej szkoły)<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 roku w sprawie warunków i sposobu organizowania rekolekcji szkolnych (Dz.U. nr 97, poz. 425 z 1992 roku).

<sup>8</sup> Por. M. Cogiel, *Szkolne rekolekcje wielkopostne*, [www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/rekolekcje\\_szkolne.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/rekolekcje_szkolne.html), odczyt: 23.03.2013.

<sup>9</sup> Por. W. Przychyna, *Blaski i cienie rekolekcji szkolnych*, „Homo Dei”, 2004 nr 1, s. 27-29.

Cel i zadania rekolekcji szkolnych jest podobny do celów i zadań lekcji religii pod względem dydaktyki, lecz odmienny gdy chodzi o wtajemniczenie, inicjację wiary, która dokonuje się we wspólnocie wierzących. Do głównych zadań rekolekcji szkolnych należą: wychowanie liturgiczne, poznanie treści wiary, formacja moralna, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego<sup>10</sup>.

Rekolekcje są nieocenioną szansą realizacji tych celów i zadań, jeśli nastąpi dobór odpowiednich metod, form organizacji i skoordynowanie działań katechetów, nauczycieli, dyrekcji szkoły, uczniów, a także rodziców.

Rekolekcje szkolne prowadzi zaproszony rekolekcionista, którym przeważnie jest osoba duchowna. W sposób odpowiednio dostosowany do młodzieży przekazuje prawdy z zakresu wiary, poruszając przykładowe tematy: czy istnieje Bóg?, grzech największym nieszczęściem człowieka, kim jest Chrystus dla współczesnego człowieka?, po co Kościół i sakramenty? itp. Z zakresu rozwoju osobowości młodego człowieka: jaki jestem?, moje doświadczenie Boga itp. Z zakresu relacji młodzieży w grupie rówieśniczej i rodzinnej: rodzina szansą rozwoju, po co autorytety?, jesteśmy sobie nawzajem potrzebni itp.<sup>11</sup>. Rekolekcje szkolne w swej treści winny zawiera trzy elementy harmonijnie powiązane z sobą: biblijny (nauki rekolekcyjne są przekazem orędzia zbawienia), teologiczno-doktrynalny (nauki rekolekcyjne są pogłębionym przekazem głównych prawd wiary) i egzystencjalny (przekaz ten jest skierowany do rozpoznanej konkretnej sytuacji człowieka)<sup>12</sup>.

### **Rekolekcje szkolne w nurcie nowej ewangelizacji**

Rekolekcje szkolne wpisują się w nurt wychowania chrześcijańskiego, a co za tym idzie, wpisują się w szkolną naukę religii, o czym już mówiliśmy. *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, mając na uwadze zlaicyzowane społeczeństwo, zwraca uwagę na wymiar ewangelizacyjny katechizowania młodego pokolenia. Mówi wprost o „konieczności przejęcia zadań nowej ewangelizacji”<sup>13</sup>. Jakże są te zadania?

Na ten temat wypowiedział się Jan Paweł II 9 marca 1983 roku, spotykając się z Radą Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej. Mówił m.in. o zaangażowaniu się w ewangelizację, ale nie w powtórny ewangelizację, tę sprzed pięćset lat, ale w „ewangelizację nową”. „Nową w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 23.

<sup>11</sup> Zob. W. Przychyła, *Rekolekcje dla młodzieży*, Kraków 1993, s. 27.

<sup>12</sup> Por. *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, nr 18.

<sup>13</sup> Tamże, nr 20.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej*, „L'Osservatore Romano”, 4 (1983) nr 4, s. 29.

Ewangelizacja najpierw powinna być nowa w swym zapale. Chodzi o zapal wynikający z żaru ognia, płomienia Ducha Świętego<sup>15</sup>. Żarliwe słowo rodzi się z żarliwości serca. Przepowiadanie, gdy rodzi się z doświadczenia płomienia Ducha Chrystusa Zmartwychwstałego, budzi entuzjazm i żarliwość<sup>16</sup>. To znaczy, że głoszący Ewangelię ma palącą potrzebę dzielenia się z innymi wiarą w Boga, którego spotkał osobiście w swoim życiu. Został dotknięty Jego miłością, dlatego chce głosić Jego imię i czynić to z gorliwością. J. Salij twierdzi, że

„jedynym powodem, dla którego należy głosić Ewangelię i zapraszać do Kościoła, jest radość, że Bóg obdarował nas swoim Synem – radość, której nie potrafimy zatrzymać dla siebie, lecz musimy się nią dzielić z innymi, tak, aby jak najwięcej ludzi mogło się radować razem z nami”<sup>17</sup>.

Radość i gorliwość to klucz zespołu ewangelizacyjnego.

Mówiąc o nowej ewangelizacji, należy mówić o nowych metodach głoszenia Ewangelii. Muszą się one zmieniać w zależności od wieku, mentalności, stylu życia, doświadczenia odbiorców. Nie chodzi tu o zmianę zasad wiary – one są niezienne; chodzi jedynie o zmianę sposobu ich przedstawienia na bardziej trafny, co wymaga odnalezienia języka komunikacji odpowiedniego do czasu i osób<sup>18</sup>. Z tym związany jest proces inkulturacji. Wymaga on ciągłego wnikania w mentalność i sposób życia poszczególnych środowisk. Należy uwzględniać problemy ludzkie, by głębiej je poznawać i odczytywać w świetle Ewangelii, aby dopomóc pięknie żyć.

„Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest Drogą, Prawdą i Życiem”<sup>19</sup>.

Najskuteczniejszą metodą nowej ewangelizacji jest świadectwo życia wiarą osób i wspólnot, uważa Jan Paweł II<sup>20</sup>.

Wreszcie, mówiąc o nowej ewangelizacji, należy pamiętać o nowej formie wyrazu. Oznacza to, że język przekazu musi być konkretny i dostosowany do okoliczności i do poziomu odbiorców. Język liturgii i teologii – jakkolwiek dostojny, szacowny, „święty” oraz poprawny pod wieloma względami – nie trafia jednak do serc i umysłów ludzi, zagubił gdzieś z horyzontu człowieka. Nie ma odbioru na tej samej fali, nie ma współbrzmienia, a tylko jakiś dysonans. Właśnie cała działalność ewangelizatorów polega, aby wykorzystując

<sup>15</sup> Por. Pnp 8, 6.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 45.

<sup>17</sup> J. Salij, *Ewangelizacja: uwagi elementarne*, „Znak”, 10 (1992), s. 7.

<sup>18</sup> Cz. Parzyszek, *Treść pojęcia „nowa ewangelizacja” według Jana Pawła II*, „Kultura—Media—Teologia”, 2010 nr 2, s. 147.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 34.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *List do Młodych* (1985), w: *Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, Poznań 2005, s. 8.

wszelkie możliwe środki komunikacji, doprowadzić do spotkania z Żyjącym i Zmartwychwstałym Chrystusem<sup>21</sup>.

Ewangelizacja nie polega na przekonywaniu kogokolwiek o prawdziwości systemu. Nie polega na wykładzie teologicznym. Jest jasnym, przejrzystym i syntetycznym głosem wiary. Polega na przeżywaniu zbawienia. Ewangelizacja służy przekazowi wiary.

Mówiąc o rekolekcjach szkolnych w nurcie nowej ewangelizacji, należy podkreślić, że mają one ten sam cel misyjny, jaki realizuje Kościół i każdy katecheta, każdy rekolekcjonista, a mianowicie doprowadzić do spotkania z Chrystusem tych, którym głosi się Ewangelię, którzy uczestniczą w rekolekcjach, którym wyklada się zbawcze prawdy wiary. Nowa ewangelizacja mocno akcentuje personalistyczny charakter wiary. Jest to istotne w czasach zaniku wiary u ochrzczonych, jak również cenne w dobie różnych synkretyzmów religijnych, czy kultury *New Age*. Podmiotem ewangelizacji jest człowiek, który żyje w konkretnych, określonych warunkach, który być może słyszał o Chrystusie, lecz nie spotkał się z Nim na swojej drodze życia. Potwierdza to Benedykt XVI w swojej adhortacji *Verbum Domini*, gdzie czytamy:

„Nie możemy zatrzymywać dla siebie słów życia wiecznego, które daje nam Jezus Chrystus, gdy Go spotykamy: one są dla wszystkich, dla każdego człowieka. Każdy człowiek w naszych czasach czy wie o tym, czy też nie, potrzebuje tego orędzia (...). My zaś jesteśmy odpowiedzialni za przekazanie tego, co sami dzięki łasce otrzymaliśmy” (VD 21).

Personalistyczny nurt nowej ewangelizacji, dążący do doprowadzenia człowieka do nawiązania osobistej więzi z Chrystusem, jest kompatybilny z misją wychowawczą każdej szkoły, o czym przypomniał minister Mirosław Handke:

„W szkolnym wychowaniu powinien nastąpić powrót do personalizmu, czyli widzenia w dziecku człowieka. Proszę zwrócić uwagę, jak silnie personalistyczne jest chrześcijaństwo – jest to wyraźne w jego podstawowych prawdach. Musimy więc widzieć w każdym człowieku, w każdym dziecku osobę, zaś wychowanie to właśnie formowanie się tej osoby”<sup>22</sup>.

Nowa ewangelizacja jest zatem postawą śmiałości, odważnym sposobem postępowania, by przekazać wiarę w Jezusa. Ten dynamiczny impuls wiary jest życiodajny dla każdej formy przepowiadania Ewangelii, jest potrzebny do przeprowadzenia szkolnych rekolekcji. To nowa ewangelizacja ma w sobie zdolność odczytania i zrozumienia nowych kontekstów: społecznych, kulturowych, gospodarczych, politycznych i religijnych, które pojawiły się w ostatnich dziesię-

<sup>21</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Zadania osób konsekrowanych w dziele nowej ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, Sandomierz 2011, s. 183-185.

<sup>22</sup> M. Handke, *Ministerstwo Edukacji Narodowej o wychowaniu w szkole*, w: *Biblioteczka Reformy*, t. 13, Warszawa 1999, s. 10.

cioleciach w ramach dziejów ludzkości, aby w nich się zadomowić i przemienić je w miejsca świadectwa i głoszenia Ewangelii<sup>23</sup>.

Tak więc rekolekcje szkolne przeprowadzone w nurcie ewangelizacyjnym są sposobem docierania do tej grupy ludzi, którzy uczęszczają na lekcje religii, mają wiedzę religijną, lecz nie praktykują poznanej wiary, nie respektują jej norm. Takie rekolekcje są wyjątkową okazją, jaką stwarza szkoła, z której warto korzystać.

### **Rekolekcje w Łomży z nowym zapalem, metodą i wyrazem**

Modne dziś słowo *ewangelizacja* wiąże się z ludźmi, których należy doprowadzać do Chrystusa. Ze względu na adresatów wyróżnia się ewangelizację misyjną, pastoralną i nową. Ewangelizacja misyjna jest głoszeniem orędzia Jezusa Chrystusa tym, którzy Go nie znają, jest to pierwsze głoszenie Ewangelii. Ewangelizacja pastoralna jest zwróceniem się do tych, którzy od dawna znają Jezusa Chrystusa, ale istnieje potrzeba pogłębienia i umocnienia ich wiary. Nowa ewangelizacja jest skierowana do tej grupy chrześcijan, dla których orędzie chrześcijańskie przestało już być Dobrą Nowiną<sup>24</sup>. Młodzież łomżyńska, to przestrzeń do nowej ewangelizacji i ewangelizacji pastoralnej.

Przeprowadzono badania ankietowe po rekolekcjach z klerykami Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży (w 2009 roku) i młodzieżą Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży (w 2012 roku). W obu grupach rekolekcje wielkopostne przeprowadziły zespoły Szkół Nowej Ewangelizacji: w WSD zespół z Gubina, a w ZSWiO grupa z Otwocka. Ankiety wypełniło 88 kleryków i 233 uczniów.

Należy zauważyć, że badano dwie grupy o zbliżonym wieku, ale odmienne w podejściu do wiary, praktyk religijnych czy instytucji Kościoła. Grupa kleryków wstępując do seminarium duchownego już zadeklarowała się pod względem religijnym. Zapewne prezentują oni integralnie pojętą religijność, która łączy w sobie jednocześnie: przekonania, struktury i postawy, które są każdego dnia weryfikowane przez sześćioletni program formacyjny, czego może brakować młodzieży szkoły średniej, która objęta jest planową lekcją religii, gdzie zdobywa wiedzę o swojej religii, ale praktyki religijne są pozostawione jako osobista sprawa. Religijność tych grup naturalnie wymaga odrębnego badania i przeanalizowania, aby móc wyciągnąć właściwe wnioski.

Ks. J. Mariański zauważa, że wśród osób deklarujących się jako katolicy znajdują się „materialni” heretycy, a nawet niewierzący i indyferentni religijnie. Uważa on, że dziś w pluralistycznym świecie: można wierzyć, nie należąc jakiegokolwiek Kościoła, można też należeć i nie wierzyć. Z przynależnością

<sup>23</sup> Por. Synod Biskupów (XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne), *Nowa ewangelizacja dla przelazu wiary chrześcijańskiej*, Watykan 2011, nr 6.

<sup>24</sup> Por. Paweł VI, *Evangeliæ nuntiandi*, nr 51, 53 i 54; Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 31 i 33.

wyznaniową nie w pełni korespondują pozytywne autodeklaracje wiary<sup>25</sup>. Należy pamiętać, że młodzież szkolna jest grupą bardziej spluralizowaną, otwartą na różnego rodzaju wpływy, a klerycy, to grupa bardziej zamknięta, zhierarchizowana, o pewnych schematach funkcjonowania. Prezentowane badania są częściowe i jednorazowe, wymagają szerszego studium i ich powtórzeń, mimo to uzyskane wyniki dają pewien zarys oczekiwań młodzieży, co do sposobu prowadzenia rekolekcji szkolnych.

#### *Rekolekcje szkolne z nowym zapalem*

Wiara jest odpowiedzią człowieka na Boże Objawienie. Mówiąc tak, dotykamy wewnętrznej struktury człowieka, samoświadomości, intymnej relacji: ludzkiego „ja” z Boskim „Ty”. Nie jest ona aktem intelektu, który akceptuje odpowiednie treści przekazane w odpowiednich zdaniach, ale jest osobową odpowiedzią człowieka na objawiającego się osobowego Boga w Jezusie Chrystusie. Dlatego akt wiary będzie polegał na żywej relacji z Bogiem, a nie tylko na formalnym jej uzewnętrznianiu. Warunkiem powstawania wiary jest jej przekazywanie. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Potrzeba przekazywać słowa wiary, słowa Chrystusa, należy okazywać miłość. Istnieje ścisły związek między wiarą a miłością. Łaciński zwrot *credo* (wierzyć) wywodzi się od *cor dare*, co w dosłownym tłumaczeniu znaczy „dawać serce”. Żywa wiara, to wiara dojrzała, która integruje całą osobę człowieka, wprowadza harmonię, nowy porządek w życie człowieka. Taka dojrzała wiara wyzwala radość i entuzjizm życia, którego udziela Duch Święty. To Trzecia Osoba Boska niejako popycha wierzących do świadectwa, do ewangelizacji, do dzielenia się wiarą. Za apostołem Piotrem należy powiedzieć, że ten, kto spotkał Jezusa, nie może o Nim nie mówić<sup>26</sup>. Dlatego w głoszeniu Chrystusa dziś wymagana jest dojrzała wiara ewangelizatorów, którzy z zapalem, entuzjazmem głoszą Ewangelię, bo tylko ci, którzy płoną, może zapalą innych. Ogromną rolę w komunikacji wiary odgrywa osoba, która to czyni. Dlatego papież Paweł VI w *Evangelii nuntiandi* stwierdził: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Dla ewangelizatora osoba Chrystusa jest najważniejsza. To wokół Niej toczy się jego życie osobiste, rodzinne, zawodowe, jak również dzieło ewangelizacyjne. Ewangelizator nigdy nie powinien swoimi działaniami przysłonić osoby Jezusa, ani swoją wypowiedzią umniejszać Jego słów. Wręcz przeciwnie, powinien dać świadectwo wspaniałego życia w przyjaźni z Panem, którego obecność nie ogranicza wolności człowieka, ani niczego nie odbiera. Ewangelizator, głosząc orędzie paschalne o Zmartwychwstałym, powinien doprowadzić do odczucia, że

<sup>25</sup> Por. J. Mariański, *Katolicyzm Polski ciągłość i zmiany*, Kraków 2011, s. 31.

<sup>26</sup> Por. Dz 4, 20.

dla niego Jezus Chrystus jest kimś ważnym. Autentyczność, bycie wiarygodnym świadkiem Chrystusa, jest gwarancją powodzenia misji ewangelizacyjnej.

Na postawione pytanie „jak oceniasz ewangelizacyjne spotkania?“, 52% kleryków (KL), 69% kobiet (K) i 64% mężczyzn (M) zakreśliło odpowiedź „interesujące“, 39% KL, 51% K i 52% M – „głębokie“, a 28% KL, 50% K i 60% M – „mobilizujące“. Jak wynika z badań, rekolekcje podobały się bardziej dziewczętom, i co drugiemu klerykowi. Badane grupy dostrzegły głębię przekazywanych treści, które mogły wpływać na ich mobilizację do zmiany postępowania, przekonań, woli. Jednak oporniejsi na proponowane treści okazali się klerycy, co trzeci z nich przyznał, że ewangelizacyjne komunikaty były „mobilizujące“. Niezadowolonych było 8% uczniów ZSWiO oraz 10% kleryków. Ich zdaniem, rekolekcje były ogólnikowe, zawile i uduziwnione.

Zapał w ewangelizacji wiąże się z odwagą, zdecydowaną postawą, pewnością siebie. Winien on być zaskakujący i wywołujący zdziwienie słuchaczy, podobnie jak to było z Piotrem i Janem, którzy byli więzieni i przemawiali przed Sanhedrynem: „widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się“ (Dz 4, 13).

Dla 67% K, 66% M i 92% KL głoszący mówili z przekonaniem. Mówili wiarygodnie dla 57% K, 49% M i 67% KL. Jednak dla 7% uczniów i 8% kleryków ewangelizatorzy nie byli wiarygodni, nie byli sobą. Pozostali nie mieli zdania. Pozornie wydawać by się mogło, że „mówić z przekonaniem“, to „mówić wiarygodnie“. Okazuje się, że nie są to zwroty synonimiczne. Pierwszy zwrot jest szerszy, drugi węższy. Można być przekonujący przez stosowanie różnych technik socjotechnicznych, perswazyjnych, ale ostatecznie nie wzbudzać wiary u wszystkich. Być może ta różnica jest wynikiem wysyłanych sprzecznych komunikatów, które gdzieś zapadły w podświadomość odbiorcy i to ograniczyło zaufanie. Co ósmy bowiem odbiorca stwierdził, że ewangelizatorzy nie byli wiarygodni, nie byli sobą.

Zapał ewangelizacyjny ma ścisły związek z osobistą relacją ewangelizatora z Jezusem Chrystusem. Postawiono pytanie: jak myślisz, czy osoba Jezusa była ważna dla Ewangelizatorów? Twierdząco odpowiedziało 56% K, 51% M i 68% KL, a 35% K, 36% M i 46% KL zakreśliło odpowiedź „często zwracano uwagę na Niego“. Jednak 6-9% ankietowanych zakreśliło odpowiedź „trudno powiedzieć“, a 3-5% udzieliło przeczącej odpowiedzi. Według badanych, grupa z Gubina była w bliższej relacji z Jezusem, niż grupa z Otwocka.

#### *Rekolekcje szkolne nowymi metodami*

Mówiąc o nowych metodach w ewangelizacji, należy raczej powiedzieć o powrocie do starych, stosowanych przez Chrystusa. Jakie to metody? Jest to głoszenie Ewangelii własnym życiem, na poziomie tłumów i w małej grupie

apostolskiej<sup>27</sup>. Do tych metod Chrystusowej ewangelizacji wróciły Szkoły Nowej Ewangelizacji, Neokatechumenat, Ruch Światło-Życie, Odnowa w Duchu Świętym, Gloriosa Trinita i inne; odkryły one i przyjęły sprawdzone metody głoszenia słowa Bożego.

Nowa metoda w ewangelizacji powinna być prowadzona drogami, którymi człowiek współczesny komunikuje się ze światem i przez które świat zbliża się do niego. Współczesny człowiek, a szczególnie człowiek młody, ma percepcję telewizyjną i bardziej woli widzieć niż słyszeć, chyba że jest to miły dźwięk. Dlatego jasno trzeba stwierdzić, że we współczesnym głoszeniu Ewangelii nie powinno zabraknąć nowoczesnych środków komunikacji. Oczywiście jest, że środki przekazu mogą być użyteczne, ale nie mogą zastąpić w żaden sposób głoszenia słowa Bożego podczas liturgii.

„Nie można go zastąpić żadnym innym sposobem szerzenia myśli, chociażby odznaczał się on wyjątkową siłą oddziaływania i skutecznością, dzięki zastosowaniu technik, publikacji, radia i telewizji”<sup>28</sup>.

Dzisiejsza kultura audiowizualna osiągnęła swój próg masowości, dlatego Kościół nie może ignorować tego zjawiska, w które wprzęgnięty jest przeciętny katolik – użytkownik komunikacji społecznej, na którego współczesne media oddziałują przez to, co mówią i pokazują, a więc informują lub dezinformują, kształtują dobre lub złe wzorce zachowań. Na temat wykorzystywania przez Kościół środków audiowizualnych w głoszeniu orędzia zbawienia wypowiedzieli się wielokrotnie papieże. Oto jedna z takich wypowiedzi:

„Wiemy, że dzisiaj ludzie są już przesyleni mowami, bardzo często znudzeni słuchaniem, a co gorsza, nieczuli na słowa. Znamy też zdania wielu psychologów i socjologów, którzy utrzymują, że cywilizacja słowa, jako nieskuteczna i nieużyteczna, już się przeżyła, a obecnie następuje nowy styl życia, cywilizacja obrazu. Taki stan rzeczy łatwo podsuwa myśl, że do głoszenia Ewangelii trzeba stosować takie świeże środki, jakimi dysponuje ta cywilizacja” (EN 42).

Można powiedzieć, że media elektroniczne stają się „współczesną amboną”, poprzez którą Kościół może i powinien przemawiać do rzesz wiernych. Bardzo wyraźnie docenił to papież Jan Paweł II, który ze słowem Bożym poprzez środki masowego przekazu docierał niemal do wszystkich ludzi na ziemi.

Grupy ewangelizacyjne, które przeprowadziły rekolekcje w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży i w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży, chcąc dotrzeć do młodego pokolenia, stosowały nowoczesne metody komunikacji, którymi są ewangelizacja wizualna przez duże bilbordy, prezentacje multimedialne oraz fragmenty filmów, jak również ewangelizacja foniczna przez krótkie koncerty i wspólny śpiew. Dla

---

<sup>27</sup> Por. Łk 9, 1-6; 10, 1-12.

<sup>28</sup> Paweł VI, *Ecclesiam suam*, nr 90.

większej integracji, jako przerywnik lub wprowadzenie w temat, stosowano pantomimę oraz „śpiew z pokazywaniem”.

Poproszono ankietowanych, aby zaznaczyli, które metody stosowane przez grupę ewangelizacyjną im się podobały. 29% uczniów ZSWiO i 40% kleryków zaznaczyło „film”, 34% uczniów i 37% kleryków – „muzyka”, 35% uczniów i kleryków – „pantomima”. Natomiast 23% uczniów i 30% kleryków zakreśliło „inne”, gdzie podano: ciekawe historie z życia, życiowe przykłady, indywidualne rozmowy.

Należy zauważyć, że komunikacja wizualna, do której zaliczamy film, spodobała się bardziej grupie kleryków niż uczniów. Być może jest tak dlatego, że uczniowie mają na co dzień większy dostęp do tego typu rozrywki niż klerycy ze względu na ścisły program formacyjny. Obie grupy lubią muzykę, wspólny śpiew, jak również oglądanie pantomimy. Zauważono też werbalne metody, jakimi są m.in. ciekawe historie z życia, które podobają się zapewne przez swój egzystencjalny, praktyczny, pogładowy charakter.

Na koniec warto wskazać, że 42% uczniów i 3% kleryków na ten temat nie wypowiedziało się. Być może współczesna młodzież ma trudności z określeniem własnych upodobań lub jest już znudzona multimedialnym sposobem komunikacji.

#### *Rekolekcje szkolne nowe w wyrazie*

Jednym z postulatów nowej ewangelizacji jest nowy sposób komunikacji prawd wiary poprzez zrozumiały język, obrazowość, entuzjastyczny, radosny przekaz. Dobrą Nowinę trzeba głosić językiem zrozumiałym dla tego, kto słucha. Takie było nauczanie Jezusa. On przekazywał ważne prawdy wiary, odwołując się do porównań, do przykładów z życia wziętych. Ulubioną formą wypowiedzi Pana Jezusa były przypowieści zwane parabolami, zestawiające dwie rzeczywistości: jedną z codziennego życia, dotyczącą zwykłych ludzkich spraw, i drugą, odsłaniającą pewną prawdę o królestwie Bożym, dotyczącą zbawienia. Przez swą obrazowość i konkretny język były zapamiętywane, a ich nauka zapadała głęboko w umysły i serca słuchaczy<sup>29</sup>.

Mówiąc o nowym wyrazie głoszenia orędzia zbawienia, należy zauważyć, iż istnieją wieloaspektowe związki kultury ludzkiej z Ewangelią; Kościół ma tego świadomość. W dokumentach Soboru Watykańskiego II czytamy:

„Podobnie i Kościół, żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych”<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Por. M. Wojciechowski, *Przypowieści dla nas*, Częstochowa 2007, s. 6-7.

<sup>30</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele*, nr 58.

Nowa ewangelizacja, sięgając do źródeł wiary – głoszenia Ewangelii przez samego Jezusa i apostołów – nawiązuje do prostego, obrazowego i konkretnego sposobu komunikacji. Unika języka abstrakcyjnego, wykładowego, a trudne prawdy wiary prezentuje pogładowo. Wykorzystuje do tego nowe środki przekazu, nowe możliwości komunikacji, często jest to zupełnie nowy język, nowy styl życia, sposób wyrażenia siebie, jakim posługuje się młode pokolenie, do którego adresowana jest ewangelizacja. To właśnie ono potrzebuje nowego języka, który przybliży mu Jezusa – Słowo, które trwa na wieki.

Nowa ewangelizacja, sięgając po nowe sposoby komunikacji wiary, które bierze z kultury, w której głoszona jest Ewangelia, dokonuje inkulturacji. W ten sposób następuje twórcza wymiana, przez którą Kościół wciela Ewangelię w różne kultury. I dzięki nowym środkom wyrazu Ewangelia integruje się z prawdziwymi autentycznymi wartościami kulturowymi<sup>31</sup>.

Zespoły ewangelizacyjne, które przeprowadziły szkolne rekolekcje w Wyższym Seminarium Duchownym i w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży, sięgały po środki komunikacji dostosowanej do potrzeb odbiorców, aby lepiej wyrazić przygotowane ewangelizacyjne treści. Do takich środków wyrazu, które zostały zastosowane, warto wymienić młodzieżowy slang, swoistą potoczną mowę właściwą dla pewnej grupy społecznej. Wplecenie w komunikat ewangelizacyjny młodzieżowego slangu jest pozytywnie odbierane przez młodzież. Sygnalizuje, że mówca zna i rozumie tych, do których mówi. Jest próbą zdobycia zaufania swoich odbiorców. Do znanych ewangelizacyjnych zwrotów z pogranicza młodzieżowego slangu można zaliczyć następujące przekłady: ewangeliczne „zaprawdę, zaprawdę” to „bez kitu, bez kitu” lub „bez ściemy, bez ściemy”, „nauczyciel” to „belfer”, „wejść” to „wbicić się”, „zbliżyć się” to „poginać”, „rozumieć” to „czaić”, wyrazić uznanie dla Jezusa to powiedzieć „Jezus jest cool”. Można też wspomnieć o wykorzystaniu pewnych zwrotów ze znanych piosenek, np. „Brunetki, blondynki, ja wszystkie was dziewczynki nawracać chcę”, czy „Im więcej Ciebie [Boga] tym mniej [grzechu, zła] bardziej to czuje niż wiem...”. Taki element w nowej ewangelizacji, jeśli służy lepszemu skomunikowaniu się, jest i służy absorpcji wiary, jest do przyjęcia, a nawet jest wskazany w nowym sposobie ewangelizacji, gdyż czyni przesłanie barwnym, zrozumiałym dla odbiorcy.

Warto zauważyć, że język religijny, w tym biblijny, w niewielkim tylko stopniu bierze udział w codziennym obiegu języka. Celem ewangelizacji jest zaszczepianie myślenia biblijnego, chrystianizacja współczesnego języka. Jednak należy pamiętać, by stosując slang młodzieżowy, nie trywializować słowa Bożego, by nie zapominać, że młodzieżowy slang jest narzędziem, a nie celem w ewangelizacji, nim jest Chrystus, Jego miłość, którą należy przekazać głosząc

---

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptoris mission*, nr 52; tenże, *Ecclesia in Africa*, nr 59.

Ewangelię. Nie znaczy to również, że teraz należy bezzwłocznie wprowadzić slang, wyrażenia kolokwialne i zachwianą składnię do katechezy czy do liturgii podczas głoszenia homilii. „Nie można jednak także popadać w przeciwną skrajność – konserwować i petryfikować język religijny jako święty, czyli niaruszalny”<sup>32</sup>.

Badane grupy zapytano: jaki był język komunikatów? Podano następujące określenia: poprawny, zrozumiały, młodzieżowy, zawiły, ewangelizujący, życiowy, „ponad głowami”. Poproszono o wybranie trzech przymiotników.

56% K, 51% M i 69% KL wybrała „poprawny”. 70% uczniów i 41% kleryków zaznaczyła „młodzieżowy”. 42% K, 35% M i 24% KL wybrało „ewangelizujący”. 3-5% badanych wybrało „zawiły”, „ponad głowami”. Należy stwierdzić, że ewangelizatorzy posługiwali się językiem poprawnym, zgodnym z przyjętymi zasadami frazeologii i gramatyki języka polskiego. Jednak częściej ten przymiot zakreślali klerycy oraz uczniowie. Prawdopodobnie jest to związane z ich lepszą znajomością obowiązujących norm w języku polskim. Na drugim miejscu wybrano „młodzieżowy”. Tak zakreślał co siódmy uczeń i co czwarty kleryk. W tym przypadku prawdopodobnie grypa z Gubina, mając świadomość głoszenia rekolekcji klerikom, stosowała mniej młodzieżowego slangu, gdyż nie było takiej potrzeby. Na trzecim miejscu wytypowano „ewangelizujący” charakter usłyszanej mowy. Być może kontekst wypowiedzi, którym były rekolekcje szkolne, ułatwił wybór tego określenia. Zadawałające jest to, że tylko 3-5% badanych zakreśliło: „zawiły”, „ponad głowami”.

Innym środkiem wyrazu było odwoływanie się do pozytywnych przykładów z życia i własnego świadectwa, które miało mocno perswazyjny wydźwięk. Ewangelizujący świadomie przyjęli strategię akcentowania dobra, dlatego mówili o miłości, przyjaźni, prawdzie, czystości, a tylko na marginesie o sprawach, które są temu przeciwne. To dawało ogólnie pozytywny, radosny odbiór, było głoszeniem Dobrej Nowiny w pełnym tego słowa znaczeniu. Zauważyło to 70% K, 63% M i 84% KL. Jest to duża grupa. Wynik taki pozwala sądzić, że młody słuchacz potrzebuje w taki sposób ujętych treści, konstruktywnego przekazu, afirmującego szlachetny styl życia. Młodzież lubi słuchać świadków wiary, wyczuwa, że dobro jest motywujące do osobistego zaangażowania. Można by rzec, że ewangelizatorzy zastosowali się do sugestii Pawła VI, który w *Evangelii nuntiandi* napisał:

„Zachowajmy więc gorliwość ducha, pielęgnujmy słodką i pełną pociechy radość z ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać, płacząc. Miejmy taki zapal ducha – jaki miał Jan Chrzyciel, Piotr i Paweł, inni Apostołowie” (EN 80).

---

<sup>32</sup> A. Draguła, *Ewangelia hip-hopowa? Biblia pierwszego kontaktu. Spór o nowe przekłady Pisma Świętego*, [www.lutownica.dominikanie.pl/biblia/57\\_ewang\\_hiphop.htm](http://www.lutownica.dominikanie.pl/biblia/57_ewang_hiphop.htm), odczyt: 10.02.2013.

### Podsumowanie

Rekolekcje szkolne są wyjątkową i jedyną w swoim rodzaju okazją do pełnej katechizacji i ewangelizacji młodzieży na terenie szkoły, zapewniają to regulacje prawne. Troska Kościoła, by każdemu dać Chrystusa, zapala duchem misyjnym odpowiedzialnych za organizowanie rekolekcji szkolnych, by spotkanie to było bogatym przeżyciem religijnym, kształtującym postawy i okazją do wyznania wiary. Jan Paweł II swoją apostolską i misyjną działalnością zapalił w Kościele ducha nowej ewangelizacji, która winna inkulturować społeczeństwo, cały świat. Ewangelizacja winna być nowa w zapale, metodach i sposobie głoszenia, aby była radosnym i odważnym świadectwem wiary w Zmartwychwstałego Pana, który jest niestrudzonym Wędrowcem, kroczącym ciągle przez świat z każdym pokoleniem, każdym człowiekiem, i ma potrzebę zatrzymania się w domu człowieka.

Analiza uzyskanych badań nie może stanowić podstawy do wyciągnięcia generalnych wniosków i jednoznacznych tez co do wpływu przeprowadzonych rekolekcji szkolnych na ewangelizację młodzieży. Są to jednorazowe badania, które przeprowadzone w krótkim czasie po rekolekcji zawierają subiektywne zniekształcenia. Niemniej udzielone odpowiedzi kreślą jakiś obraz komunikacji, są echem przeżyć rekolekcyjnych i w pewien sposób podpowiadają, czy warto iść w tym kierunku przy organizowaniu kolejnych rekolekcji.

Z badań wynika, że młodzież jest bacznym obserwatorem i potrafi odróżnić wiarygodnych świadków Chrystusa od tych, którzy Go głoszą przez stosowanie socjotechnik i perswazji. W stosowaniu środków audiowizualnych należy zachować umiar. Młodzież lubi śpiewać, słuchać dobrej muzyki, oglądać pantomimę oraz słuchać pozytywnych, życiowych przykładów akcentujących dobro. Generalnie rekolekcje szkolne tego typu podobają się młodzieży. Dlatego warto w ich realizację angażować zespoły ewangelizacyjne, w których osoby świeckie wraz z duchownymi będą czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi<sup>33</sup>.

Autor ma świadomość, że potrzeba podjęcia dalszych badań na tym, na ile rekolekcje szkolne ewangelizują młodzież i czy taki, ewangelizacyjny, sposób ich prowadzenia jest skuteczniejszy od tradycyjnych form rekolekcji parafialnych.

\*\*\*

---

<sup>33</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, nr 33.

**SCHOOL RETREATS AS A YOUTH EVANGELIZATION****SUMMARY**

The article is focused on school retreats as a place of the new evangelization. The considerations are mainly based on opinion polls which were conducted among young people after Lent retreats held at the seminary in Lomza (in 2009) and at the veterinary and general education secondary school in Lomza (in 2012). The author's attention was paid to three aspects of the new evangelization, namely zeal, method, and expression. The analyses suggest that (1) young people are careful observers and can distinguish reliable religious testimony from mere preaching supported by social engineering and persuasion training, (2) towards audiovisual means one should keep moderate attitude and resist a temptation of making them an end in itself, (3) young people love to sing, listen to the good music, watch the pantomime, and be exposed to positive examples of life, which makes an opportunity to face them with the new evangelization. In the conclusion the author claims that school retreats are liked by young people and in a certain way they do evangelize them.

**KEY WORDS:** school retreat, new evangelization, zeal, method, expression.